WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 3 Stycznia 1879 roku. № 1. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1878/9 r.

O łąkach i pastwiskach.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr. 51).

Skoro przekonano się jak wysokie plony wydają dobre grunta po wydobyciu ich z nowiny, kiedy zazwyczaj pozostają pod łąkami, radzono je zaorać i zasiać lucerną, koniczyną, ziemniakami, burakami, brukwią i t. d., pozostawiać łąkami ciągłemi takie tylko, które w skutek położenia swojego nie mogą być dotknięte pługiem. Nawet Artur Young powiedział, że wysoka cena łąk w porównaniu z ziemią orną, jest dowodem, że rolnictwo jest w zastoju, ponieważ wykazuje, że się nie uprawia roślin pastewnych. Baron Crud sądzi również, że w skutek braku prawdziwych nauk gospodarstwa wiejskiego, łąki naturalne uważają się jako jedyna trwała podstawa silnego gospodarstwa.

Ale w tém zdaniu, jak we wszystkiém co jest bezwzględne, znajduje się wiele przesady. Większa część rolników, którzy zaorali łąki naturalne, wprędce spostrzegli, że rośliny, na które oni liczyli żeby odżywiać swój dobytek, nie zawsze odpowiadają pokładanym w nich nadziejom, że wiele z nich, jak groszkowe, nie mogą często powracać w to same miejsca, i że często, chcąc utrzymać w dobrych warunkach kultury ziemie wydobyte z zaorania łąk naturalnych, trzeba ponosić wydatki ogromne w stosunku summy dochodu czystego, który się tym sposobem otrzymuje. Dla tego też p. de Gasparin powiedział, że „jeżeli wielu rolników zrujnowało się, chcąc mieć zbyt wiele gruntów, nie można wskazać ani jednego, któryby zrobił zły interes mając za wiele łąk.“

Pomimo zaprowadzania uprawy roślin pastewnych, łąki naturalne mają w rolnictwie wysokie znaczenie. Wszystkie one dostarczają na utrzymanie zwierząt trawożernych pożywienia zdrowego, które się nadaje dla ich natury, a nadto łąki nawodnione przyczyniają się do użyźnienia gruntów. Nie bardzo one wprawdzie poprawiają ziemię, na któréj się znajdują, ale ulepszają gospodarstwo, któremu paszy dostarczają. Trawa na łące pełni funkcyę filtrów, zabiera wodę, koncentruje i oddaje do użytku naszego sole i składniki azotowe porozrzucane w rzekach w tak małych ilościach, że niepodobieństwem byłoby zużytkować je bezpośrednio. Zapatrując się z tego stanowiska, które usunęło się z przed uwagi zwolenników łąk sztucznych, łąki bezustanne mają wielkie znaczenie, jeżeli nie są niezbędnemi; ponieważ, jeżeli uprawa roślin pastewnych, okopowych i groszkowych, może utrzymywać i ulepszać ziemię przez stosunek próchnicy do azotu, nie mogłaby jéj dać materyj mineralnych, przywrócić fosforanów, potażu i siarczanów, które się z niéj zabierają i wywożą pod postacią ziarna, mięsa. mleka i roślin przemysłowych. Dla tego też często jest pożytecznem zakładać łąki bezustanne, albo odnawiać łąki, które się zestarzały. Rolnik w takim razie musi prowadzić cały szereg robot, których celem jest wybór i przygotowanie ziemi, na któréj ma zaprowadzić łąkę, wybór roślin, które zasiać należy i pielęgnowanie ich, ażeby wzrastały i wydały plon obfity i w dobrym gatunku.

II. Działania celem założenia łąki nieustającéj. Wybór i przygotowanie ziemi.

Wybór. Na łąkę zamieniać trzeba ziemię mokrą, która tylko trawę rodzić może i taką, która bywa zalewana wodą; ziemię odległą od środka gospodarstwa, i na któréj nie można ani pasać, ani uprawiać z nadzieją korzyści; ziemie, które znajdują się wśród gór, lub stoków gór i z trudnością mogą być uprawiane pługiem, i nakoniec, na sześć lub ośm lat, mniéj lub więcéj wyjątkowo, niektóre grunta, z których ciągnie się lepsze korzyści zasiewaniem innemi ziemiopłodami; przypuszczamy, że wszystkie grunta będą mogły otrzymywać dostateczną ilość wody, żeby otrzymały murawę dość trawy wydającą.

Skoro tę zmianę rolnik już postanowi, trzeba brać w rachubę łatwość pasania dobytku bez pasterza, cenę robotnika w każdéj porze roku, ilość produkcyj jaką wydaje koniczyna, lucerna, buraki, wyka i mnóztwo innych okoliczności niezależnych od ziemi, na któréj łąka ma być urządzona.

Przygotowanie. Roboty konieczne do przygotowania ziemi poprzedzają zasiew roślin kłosowych, na których najczęściéj zasiewa się łąka; mają one na celu uczynić ziemię pulchną dostatecznie pogłębioną, oczyszczoną z chwastów i należycie nawiezioną. Trzeba zwłaszcza, ażeby nawóz był dość wcześnie wywieziony, żeby nasycił zawartemi w nim pierwiastkami wszystkie cząstki, z któremi korzonki rodzącéj się rośliny będą w zetknięciu. Młode rośliny z gatunków pastewnych bardzo mało pożywienia czerpią z drobnych ziarnek, z których pochodzą i z tego powodu giną, jeżeli nie znajdą w ziemi, w któréj korzonkami sięgają, dostatecznego pożywienia.

Z powodu długiego trwania, łąki nieustające z lichwą, wracają wszystkie koszta poniesione na ich zaprowadzenie. Możemy nawet dodać, że wtenczas tylko się opłacają kiedy należyte wyłożono zaliczenie na roboty i nawozy.

Łąki, przeznaczone na to, żeby były nawodnione i koszone, oprócz przygotowania poprzedniego tak jak pod każden inny zasiew, wymagają nadto zniwelowania gruntu Ziemia przed obsianiem powinna być dobrze wyrównana; na całéj przestrzeni powinna ona przedstawiać spadek łagodny, ażeby w żadnym punkcie woda się zatrzymać nie mogła. Nic bardziéj nie szkodzi łące jak równina martwa, która nie dozwala osuszyć ziemi według woli.

Jeżeli ziemia ma dość znaczną pochyłość, dostateczném jest wyrównanie jéj za pomocą skaryfikatora lub brony płaskiéj; rzadko kiedy się ją wyrównywa nawożeniem ziemi.

Ale jeżeli grunt jest prawie poziomy, dzieli się go na składy, które się prowadzą, o ile możność na to dozwoli prostopadle do kanału nawodnienia. Składy mogą mieć 28 do 35 stóp szerokości w gruntach lekkich, które szybko pochłaniają wodę, i 42 do 52 stóp w gruntach nieprzepuszczalnych; jeżeli składy ną węższe potrzeba większéj ilości wody, a jeżeli są szersze, woda się rozdziela nierówno.

Co się tycze rozpołożenia składów jest to rzecz podrzędna; rzadko kiedy można je urządzić systematycznie; ich kierunek stosunku jaki zachodzi pomiędzy niemi, niewielkie ma znaczenie; dostateczném jest, żeby miały długość, szerokość i spadek zastosowany do natury gruntu i do ilości wody, którą mamy do rozporządzenia.

Niwelowanie może być wykonane za pomocą łopaty konnéj,

ale taczkowanie jest niezbędne, jeżeli ziemia ma być dowożoną z większéj odległości.

Jeżeli z powodu natury podłoża, nie można dostatecznie osuszyć powierzchni ziemi, na któréj mamy założyć łąkę, należy albo dokładnie pogłębić ziemię, albo też ją wydrenować; albowiem jest nieuniknioném, żeby ziemia osiąkała jeżeli ma rodzić dobrą trawę i w należytéj ilości.

III. Wybór roślin. Mówiąc o łąkach, zawsze zanadto wielką ważność przyznawano wyborowi roślin. Napróżnobyśmy sieli nasienie roślin odznaczających się wydawaniem znacznéj ilości paszy, jaką wydają zazwyczaj, jeżeli korzenie nie znajdą w ziemi pierwiastków niezbędnych do zupełnego rozwinięcia łodyg, liści i kwiatów; w takim bowiem razie szczupłe możemy otrzymać plony. Jeżeli przeciwnie, dobrze nawieziem ziemią, młode roślinki obfite wydadzą plony, a jeżeli pomiędzy niemi znajdują się dosyć silne, które mogą się rozwijać tak jak tego ich natura wymaga, wyrugują one gatunki mniéj produkcyjne. Istoty roślinne rozwijają się w stosunku pożywienia, które znajdują w ziemi, bardziéj nawet aniżeli zwierzęta, podlegają one gruntowi i klimatowi; cierpią one i znikają, jeżeli warunki hygieniczne im nie sprzyjają.

W wyborze roślin, należy szczególniéj mieć na względzie naturę, albo raczéj wilgotność ziemi i wczesność roślin, które zasiewać mamy.

Stosownie do gatunku ziemi niezaprzeczony zachodzi stosunek pomiędzy roślinami i ziemią, która je wydaje, a jednak z wyjątkiem niektórych groszkowych i pszenicy, które dobrze się udają jedynie tylko w gruntach wapnistych lub marglowanych, albo też nawiezionych popiołem, trawy pastewne udają się na każdym gruncie dość dobrze, tak, że tylko potrzebujemy brać w rachubę stopień urodzajności ziemi. Za pomocą nawozu i nawodnienia wszystkie łąki stają się zdolnemi do równego prawie wydawania wszystkich dobrych gatunków roślin pastewnych.

Z tych więc powodów, biorąc w rachubę stopień wilgoci, który rośliny znaleźć mogą w ziemi, należy przystępować do wyboru gatunków jakie zasiewać mamy. Otóż, jakkolwiek rozmaite są grunta, które zasiewać wypada, zawsze jednak mogą być zaliczone do czterech grup, któreśmy wskazali przy badaniu łąk naturalnych dziko rosnących. Mogą więc być marglaste, wilgotne, w położeniu średniém, albo też suche i mniéj lub więcéj podniesione. Stosownie do tego jak odpowiadają jednemu z tych podziałów, łatwo będzie wybrać dla każdego gatunku gruntów rośliny jakie się dla niego nadają. Wybierać należy takie, które są dobrze pożywne i produkcyjne i przyłączyć do nich małą ilość nasienia roślin tonicznych i aromatycznych. Jest jeszcze pewna ostrożność, któréj się trzymać wypada, a tą jest brać w rachubę stan wzrostu trawy na łąkach samorodnych w sąsiedztwie się znajdujących, na gruntach tego samego gatunku, który obsiewać zamierzamy. Uważne zbadanie może wówczas wykazać dobre gatunki, które najlepiéj udają się w okolicy pod wpływem warunków w jakich je umieszczono, i jest pewném, że tym właśnie dawać należy pierwszeństwo. Działając w ten sposób, można spodziewać się, że zasiew lepiéj się uda, ponieważ żądając od ziemi wydania roślin, które należą do flory krajowéj, nie potrzebują cierpieć z powodu klimatu. To prawie zawsze więcéj jest warte aniżeli starać się wprowadzić gatunki zagraniczne, których wymagania nie są znane, a które w ogromnéj większości wypadków, przypuszczając nawet, że się udadzą, nie dałyby siana ani lepszego ani w większéj ilości.

Wyliczać gatunków właściwych na różne grunta nie będziemy, odsyłając w tym względzie czytelników do dzieł specyalnie traktujących ten przedmiot.

IV. Zbieranie nasienia.

Mówiąc o łąkach czasowych wskazaliśmy ilość nasienia potrzebną na jeden morg. Wykazaliśmy również sposób łączenia nasienia celem utworzenia łąki złożonéj.

Przy założeniu łąki nieustającéj, rzadko kiedy starają się rolnicy o dokładny wybór gatunków. Czynność ta może nawet być zaniedbana bez narażenia się na wielkie niedogodności; ale bardzo nie dobrze jest zasiewać paprochy siennie, pył i ziarno, które się znajduje w poddenkach stogów lub sąsieków. Jest to rzeczywiście bardzo liche nasienie; ponieważ pora, w któréj się rośliny koszą na łąkach celem przetworzenia ich na siano, po największéj części jest porą kwitnienia, nie zaś dojrzewania ziarna. Z tego wynika, że w paprochach bardzo mało, albo wcale nic nie znajduje się ziarna najlepszych gatunków roślin pastewnych; że napotyka się tam najczęściéj wiele nasienia roślin niedobrych, trujących, albo liche wydających plony.

Następującemi sposobami można łatwo, nie już wybrać stanowczo ziarno, ale zgromadzić nasienie najlepszych gatunków, a zwłaszcza usunąć gatunki niedobre. Powiedzieć wypada najprzód, że koszta zbioru, albo wydatek na parę korcy nasienia wyborowego, sowicie się wynagrodzą przez jakość i ilość produkcyi, która z tego powstanie.

Wybór, zbiór nasienia. Zalecamy rolnikom w skład łąk nieustających wprowadzać nasienie najlepszych roślin, które samorodnie rosną w ich okolicy, i zbierać je, o ile możność dozwoli samym, na gruntach podobnych do tych, które obsiewać zamierzają. Nasienie powinno być świeże, dorodne, suche i dobrze wykształcone; zebrane przed zupełném dojrzeniem jest lekkie, wilgotne, albo źle przechowane, pleśnieje. W obu tych razach należy je odrzucić równie jak i nasienie, które już pokiełkowało, albo które jest pomieszane z nasieniem chwastów.

Jeżeli rolnik chce zbierać nasienie sam, wybierze kącik łąki zupełnie wolny od roślin szkodliwych, albo też usunie te ostatnie, następnie kosić każe kiedy rośliny zupełnie dojrzeją i wysuszy pokos celem zebrania nasienia. Niekiedy, jeżeli się przyjmuje sposób, który podajemy, dobrze jest kosić w przerwach kilkodniowych kilka części łąki, z któréj mamy zbierać nasienie. Tym sposobem można być pewniejszym, że ziarno różnych odmian dojdzie zupełniejszéj dojrzałości, a które mogłoby być nie zupełnie dojrzałém w jednym czasie.

Jeżeli łąkę chcemy obsiewać jednym gatunkiem, albo też kilkoma gatunkami, ale nie w wielkiéj liczbie, w takim razie przed skoszeniem należy zbierać ręcznie nasienie; jest to łatwém i nie kosztowném, zwłaszcza jeżeli nasienie znajduje się na łodygach przewyższających inne. W razie gdybyśmy nie zdołali zebrać dostatecznéj ilości nasienia w ten sposób, zasiewa się je w dobrym gruncie, celem zebrania nasienia; pamiętać o tém należy, żeby łąkę, na któréj siejemy nasienie oczyścić z obcych i niepotrzebnych roślin. Sposób ten nie jest bardzo pospieszny; wymaga on, co najmniéj, jednego roku przed zasiewem; ale zapewnia otrzymanie nasienia dobrego i dostatecznie czystego. Obecnie można znaleźć w handlu nasienie różnego gatunku roślin pastewnych, które można siać jako mieszanki, przez co można zaprowadzić dobrą łąkę. Chcąc siać takie mieszanki, należy brać na uwagę położenie ziemi, na któréj zaprowadzić chcemy łąkę i potrzebę otrzymywania paszy wcześniejszéj lub późniejszéj.

Trudno jest wskazać stosunek, według którego mają być mieszanki urządzone. Zależy to od urodzajności ziemi, która jest mniéj lub więcéj właściwą do żywienia gatunków wymagających, i od jakości paszy jaką otrzymać chcemy. Jeżeli chcemy otrzymać plon obfity, nie przywięzując wielkiego znaczenia do wyższości gatunku, przeważać mogą rośliny silne, jak *Dactylis glomerata, Festuca pratensis, Bromus erectus, Arhenatherum elatuis* i t. d. Jeżeli wolimy siano drobne, zwiększa się stosunek *Anthoxantum odoratum, Poa nemoralis, Brizomedia, Avena fiavenscens, Festuca ovina, rubra heteraphylla* i t. d. Jeżeli chcemy mieć łąkę, na któréj siano mogłoby być koszone wcześnie, używa się gatunków rychłych, jak *Alopecurus pratensis, Poa pratensis, Poa trivialis, Dactylis glomerata, Bromus erectus tolium perenne, Arrenatherum elatius, Anthoxantum odoratum.* Nakoniec jeżeli chcemy mieć łąkę cokolwiek późniejszą, górę w niéj mieć powinny gatunki późne, jak *Phleum pratense, Agrostis vulgaris, Agrostis alba, Agrostis verbicillata, Festuca pratensis, Briza media, Poa serotina.*

Łąki zasiewają się zazwyczaj na wiosnę lub w jesieni. Należy się starać bardzo troskliwie, żeby młode roślinki były dość silnemi do wytrzymania zimna w zimie, albo też suszy w lecie. Tam gdzie lato bywa dżdżyste a zima bardzo mroźna najlepiéj jest zasiewać na wiosnę, albo nawet w lecie.

Siew. Łąka zaprowadza się albo na ugorze, albo też na polu zajętém przez roślinę w pełnym rozwoju, niekiedy sieją się trawy

z roślinami kłosowemi, albo z rośliną pastewną jednoroczną, albo nakoniec bezzwłocznie po zebraniu innego plonu. Bardzo rzadko sieją się one na ziemi umyślnie dla nich przygotowanéj. Prawie zewsząd łączą się nasiona traw z nasieniem innéj rośliny, która opiekuje się młodocianną łąką i opłaca nawet koszta założenia.

Jak to wyżéj powiedzieliśmy, mówiąc o łąkach czasowych, pomiędzy roślinami kłosowemi, a głównie pomiędzy takiemi, które następują po okopowych, sieją się po większéj części na łąkach. Chcąc dobrze rozsiać ziarno traw, wybiera się czas kiedy ziemia jest cokolwiek wilgotna. i może być dobrze przez bronę poruszona. W takim razie, ręczne poruszenie ziemi może być bardzo pożyteczne tak dla łąki jak i dla rośliny kłosowéj.

Widzieliśmy to już mówiąc o łąkach sztucznych, że kiedy sieją się mieszanki, należy najpierwéj rozrzucić ziarno najgrubsze, i nie siać razem nasienia, które za bardzo się różni ciężkością swoją właściwą.

W czasie dżdżystym, może być wystarczającém rozrzucenie na gruncie ziarna drobnego po jedném przejściu broną; przykrywa się je walcem albo broną z bardzo krótkiemi zębami, albo nawet pękiem czernia ciągnionym przez konia. Można do tego również użyć grabi.

Dobrze jest, po zasianiu, przejść raz jeszcze walcem, albo przepędzić owce; albowiem na gruncie udeptanym, ziarna wschodzą z łatwością i młode roślinki lepiéj zapuszczają korzenie.

W okolicach, w których ziemia się zadarnia, jak w Niemczech, w Anglii, a nawet na wschodnich wybrzeżach Francyi, łąki się nie sieją. Dostateczném jest pozostawić ziemię w spoczynku, a w dziesięć miesięcy po żniwie trawa dość silna wzrośnie i kosić ją można; łąka już jest założona. Zawsze jednak korzystniéj jest zrobić wybór roślin i rozsiać ich nasienie w odpowiednim czasie.

V. Pielęgnowanie łąk.

Utrzymanie łąk wymaga pielęgnowania doraźnego i ciągłego, które zarówno obchodzą weterynarza jak i rolnika, ponieważ dopomagają do otrzymania siana zdrowszego przy zwiększeniu produkcyi ziemi.

Robota około łąk. Łąki nasze w ogóle są zaniedbane, a jednak niewielka robota, któréj wymagają dobrzeby się opłaciła. Obrabianie radełkiem, motyką i broną jest bardzo korzystne dla esparcetty i dla lucerny, a nawet dla łąk nieustannych. Redlenie rozrywa murawę, ułatwia w pewnéj mierze, przesiąkania deszczów i gazów, niszczy mech i rozwija siłę dobrych roślin.

Roboty te wykonywać należy, kiedy nie ma bardzo pilnéj roboty w polu, w lutym albo w marcu. Korzysta się ze sposobności, żeby rozrzucić dobre nasienie jeżeli murowanie jest dosyć gęste. To pielęgnowanie bardzo kosztowne wystarcza do odmłodzenia starych łąk i do utrzymania nowych w dobrym stanie.

Pielenie jest konieczne na młodocianych łąkach, ażeby zniszczyć chwasty, które zawsze się ukazują. Po zimie, po powleczeniu należy puścić walec, który wyrówna ziemię, niszcząc wyniosłości wyrobione przez krety, mrówki i szczury. Tam gdzie znajduje się bardzo wiele kretowin, należy użyć łopaty konnéj umyślnie do ich równania zbudowanéj.

Nawożenie. Łąki naturalne bardzo rzadko się nawożą, a jednak, z wyjątkiem łąk nawodnionych przez wody użyźniające, albo peryodycznie zalewane i nawożone przez namulenie, wszystkie potrzebują nawozu; grunta nawet bardzo urodzajne nie powinny być tego pozbawione; ponieważ wyczerpują się przez koszenie, a wreszcie zawierają wiele materyj użyźniających, dają one więcéj produktu i częściéj mogą być koszone.

Tak dobrze jak łąki, które ulegają oraniu, łąki zadarnione powinny być uważane jako machiny przeznaczone do przerabiania nawozu na produkta wyższéj wartości. Siana dają one tylko w stosunku materyj użyźniających, które otrzymują, czy to w skutek skrapiania, czy też z deszczu i powietrza, albo też przez pasanie dobytku, albo nakoniec w skutek nawożenia.

(d. c. n.)

Sprawozdania tygodniowe:

Domu handlowego Aleksander Makowski et Comp.

Gdańsk 28 grudnia 1878 r.

Powietrze mieliśmy mroźne przy łagodnéj jednak temperaturze. W skutek świąt nie odebraliśmy najświeższych wiadomości zagranicznych, a powyższa okoliczność spowodowała też nieznaczny bardzo obrot interesu.

W Anglii panowało w tym tygodniu mniéj mroźne i śnieżne powietrze niż w zeszłym; utrzymują jednak, że kraj ten od 8 lat nie widział takich śniegów, a od 18 lat takich mrozów, jak w bieżącéj zimie; wszelkie prace polne zostały naturalnie wstrzymane.

Wszystkie prawie angielskie targi pszenicy pozbawione były w skutek świąt znaczniejszego obrotu, jakkolwiek usposobienie ogólne na ten artykuł dość było stałe; zakupywano jednak jak dawniéj, jedynie nieodzowne partye, a ceny nie doznały żadnéj zmiany. Londyn notował w poniedziałek przy słabym obrocie własną i zagraniczną pszenicę niezmiennie; dowieziono tam zagranicznéj w zeszłym tygodniu 48,608 kw. w stosunku do 23,463 kw. poprzedniego tygodnia. W Liwerpol wypadł w skutek świąt targ już we wtorek. Hull był spokojny, Leith miał przy znacznych dowozach zagranicznéj pszenicy słaby obrot.

Nowy-York podwyższył znów ceny pszenicy o 2 c., zniżył zaś ceny mąki o 5 c.

Targi francuzkie pozostały na pszenicę dość niezmienne. Paryż okazywał stalsze usposobienie.

Targi belgijskie miały ospałe, holenderskie niezmienne usposobienie.

Berlin okazywał na pszenicę zwyżkową tendencyę, żyto płaciło niezmiennie.

Na naszym targu znajdowała pszenica w poniedziałek przy dość licznych dowozach ożywiony pokup po stałych cenach, szczególnie jasne i dobre gatunki; we wtorek interes się zmniejszył w skutek miernych dowozów, ceny pozostały jednak niezmienne; wczoraj płacono również przy zwiększonych dowozach stałe ceny. I rossyjska pszenica liczniéj w tym tygodniu dowieziona, osiągała przy dobrym popycie stałe ceny. Żyto znajdowało początkowo dobry pokup po stałych a nawet lepszyzh cenach; wczoraj usposobienie na ten artykuł osłabło.

Płacono na ostatku za 1000 kº	w. h. fun.	marek	za pud rubli
Pszenicy jaréj	130	160	1,34
„ murzącéj	116—129	148—160	1,24—1,34
„ pośledniéj staréj	108/9	157	1,32
„ pstréj i jasno kolor.	124—125	168—172	1,41—1,44
„ jasno pstréj	122—129	175—182	1,45—1,52
„ wysoko pstréj i szklis.	130—132	180—188	1,51—1,57
„ wyborowéj białéj	130/1	195	1,63
„ rossyjs. pośledniéj	125	143	1,20
„ „ pstréj i jasno kol.	118—127	165—177	1,30—1,48
„ „ szklistéj	126/7	175	1,46
„ „ czerw. murzącéj	124/5	160	1,34
Żyta krajowego	118—127	107—116	0,89—0,98
„ dolno polskiego	126	115	0,97
„ rossyjskiego	119—124	106—113	0,88—0,95
Jęczmienia dobrego	110—116/7	130—139	1,09—1,16
Grochu średniego		115	0,97
„ na paszę		105—112	0,87—0,94
Maku rossyjskiego białego p. 100 kº 6 p. 42			2,68

Banknoty rossyjskie marek 195 80 za 100 rubli.

Aleksander Makowski i Sp.

Domu Komissowego Banku Galicyjskiego w Królewcu.

Królewiec dnia 28 grudnia 1878 r.

Powietrze z początkiem tygodnia przybrało właściwy zimowy charakter, który jednakże w końcu ustąpił o wiele łagodniejszemu zwrotowi, tak, że temperatura znacznie się podniosła.

Handel zbożowy przy małéj ilości dni targowych nie okazał znacznéj zmiany, gdyż ospałość i brak chęci kupna około świąt jeszcze się zwiększyły, a nowe tranzakcye i zagranicą prawie nie miały miejsca. Anglia pod wpływem ciągłéj i obfitéj podaży Ameryki podaje ceny nominalne, przy niewielkich obrotach. Hollandya, Belgia i Francya notowała przebieg handlu ospały przy tendencyi wahającéj wszystkich znaczniejszych placów. W Niemczech ceny się prawie nie zmieniły, a nawet dla pszenicy wytwarza się opinia korzystniejsza. Z Rossyi skoro się zimowe drogi ustalą, spodziewają się znaczniejszych dowozów, chociaż utrzymujące się niekorzystne taryfy nie pozwalają przypuszczać, aby wywóz przez Niemcy doszedł dawnych rozmiarów.

Dowozy z prowincyi przed świętami były obfite; z Rossyi zaś niewielkie, wywóz więc można tylko skromne przyjmować rozmiary.

Pszenica utrzymała się niezmiennie; na wczorajszéj giełdzie, którą składały zapasy z trzech dni nagromadzone, wyższe gatunki rossyjskiéj pszenicy, tylko przy pewnych ustępstwach mogły być umieszczone, oddawano jednak pierwszeństwo czerwonym i krajowym gatunkom.

Żyto mało dowiezione, a przy popycie mogło nieco korzystniejsze zyskiwać ceny niż w zeszłym tygodniu; wczoraj jednak tendencya trochę się uciszyła, można było zawsze uzyskiwać wtorkowe ceny.

W handlu terminowym nie było prawie obrotów, ceny jednakże podobnie jak w efektywnym towarze nie uległy zmianom.

Jęczmień nie przestaje mieć ospałéj tendencyi, która od kilku już tygodni w tym artykule zapanowała. Drwozy wprawdzie codziennie były ulokowywane, lecz tylko po zniżkowych cenach. Różnica ceny, między jęczmieniem browarnym a gatunkiem na paszę ciągle się zmniejsza, w skutek obniżki cen za piękny towar.

Owies ciągle ma obniżkowe ceny; w odstawie późniejszéj nie notowano znaczniejszych obrotów, ceny więc pozostały tylko nominalne. Groch znów obniżył się w cenie.

Siemię lniane bez zmiany, to jest zyskujo ceny ciągle wahające.

Kurs mamy za 193,90 mr. za 100 rubli.

Płacono na naszym rynku za 1000 kilogr.

	funtów	marek	czyli rs. pud
Pszenicę wysoką białą	118—135	150—178	1,25—1,49
białą	116—133	148—172	1,24—1,44
czerwoną	117—135	140—170	1,17—1,42
Żyto	103—130	84—119	70— 99
Jęczmień browarny		85—125	71—1,05
„ na paszę		85—122	71—1,02
Owies biały		96—100	67— 77
czarny		96—100	80— 84
pstry		92— 94	77— 81
Groch		106—140	89—1,17

Informacya: Panowie komitenci pragnący wysyłać do nas zboże do sprzedaży komissowéj raczą adresować:

„Commissionshaus der Galizischen Bank Koenigsberg.“

Przyjmują dla nas zboże i udzielają zaliczki na takowe pp. J. W. Ustyanowicz w Kijowie na Ukrainę i Wołyń; Z. Krotowski w Winnicy na Podole; oraz agencye nasze: pp. Wł. Świda w Horodzieju na Mińskie i Słuckie; J. Pietrasz w Białymstoku i M. Kaniewski w Grodnie.

T. Rehberg.

Bank Kredytowy, Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruni

Toruń dnia 30 grudnia 1878 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu było bez przerwy mroźne, zupełnie obecnéj porze odpowiednie.

Zeszłotygodniowy handel zbożowy był bardzo spokojny, jak rok rocznie około świąt Bożego Narodzenia. Pomimo tego jednakże tendencya tu i owdzie się wzmocniła.

W Anglii ceny zaprzeszłotygodniowe, mianowicie na głównych placach się utrzymały. Dowóz pszenicy był wprawdzie dość obfity, nie był jednakże tak wielki jak w zaprzeszłym tygodniu. Z Francyi donoszą o słabém usposobieniu i spokojnym interesie. W Belgii i Hollandyi ceny były zniżkowe, gdyż sprzedaż znów dość była trudna. Według sprawozdań ze wszech stron Niemiec, dowozy tamże były szczupłe i powszechnie spodziewają się, że po Nowym Roku interes się ożywi. Targ berliński nie stanowił w zastoju tym wyjątku, chociaż lepsze usposobienie uwydatniać się poczynało. Na targu w Gdańsku przez cały prawie ubiegły tydzień sprzedaż pszenicy przy szczupłym dowozie była dość łatwa i lepsze płacono ceny, mianowicie za jasne gatunki. Na końcu dopiero tygodnia dowóz się zwiększył i równocześnie dobre usposobienie się osłabiło, a ceny cokolwiek się obniżyły.

Na naszym placu dowóz zboża a mianowicie pszenicy był dość wielki; sprzedaż była łatwa, gdyż chętnie każdą partyę na spekulacyą nabywano. Ceny wprawdzie nie doznały widocznéj zwyżki, przecięciowo jednakże takowe w stosunku do notowań zaprzeszłotygodniowych się podniosły. Na żyto mały panuje pokup. Natomiast popyt na wyborowy jęczmień pozostaje niezmiennie wielki. Również groch, tylko w wyborowym, kuchennym towarze żądany, zbyt poślednich gatunków jest trudny i tylko przy obniżonych cenach możliwy. Owies przy słabym dowozie nie znajdował chętnych nabywców i ceny takowego się cokolwiek obniżyły.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica ruska	120—132 fun.		135—155 Mrk.
„ krajowa	123—128 „	pstra	145—155 „
„	129—131 „		155—160 „
„	123—128 „	jasna	157—160 „
„	129—137 „		160—167 „
Żyto ruskie	108—122 „		90—100 „
„ krajowe	115—122 „		103—105 „
„	129—132 „		105—109 „
Jęczmień ruski			90—105 „
„ krajowy			110—135 „
Owies ruski			85—100 „
„ krajowy piękny			105—112 „
Groch na paszę			102—110 „
„ kuchenny			120—135 „
„ Wiktorya			160—170 „
Łubin żółty			60— 70 „
„ niebieski			50— 65 „
Fasola			160—180 „
Rzep			210—230
Rzepik			200—210
Rydz (lnica)			190—205 „

(Przebiegu interesu okowity w Hamburga podać nie możemy, gdyż przy zakończeniu niniejszego sprawozdania hamburgskie nie nadeszło).

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty		193.75 Mrk.
Pszenica	kwiecień maj	179.00 „
	maj-czerwiec	181.00 „
Żyto	loco	119.00 „
	grudzień-styczeń	118.50 „
	kwiecień maj	120.50 „
	maj czerwiec	121.00 „
Olej rzepakowy,	grudzień	55.00 „
	kwiecień maj	56.70 „
Okowita	loco	51.00 „
	grudzień	52.20 „
	kwiecień maj	52.80 „

W drukarni Gazety Warszawskiéj ulica Długa Nr. 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 22 Декабря (3 Января) 1878/9 г.